

Nle. 12 805/

Kalendarz

Cieszyński

na rok Pański

1868



402390





ola katolików i ewangelików.

ZBIORY REGIONALNE










Ciepły

w księgarni i nakładem Karola Prochacza.

Dzie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	5.11
1	E Nowy Rok	E Nowy Rok	
2	C Makarego	Abła i Seta	
3	P Genowefy	Enocha	
4	S Tytuśa	Izabeli	








Ew. ś. Matt. 2.

Ew. ś. Matt. 2.

5	N E Telesfora	E Szymona	
6	P Trzech Króli	Trzech Króli	
7	W Juljana i Luc.	Melanji	
8	S Seweryna	Erharta	
9	C Marcyanny	Raspra	
10	P Wilhelma	Pawła pust.	
11	S Alojzyi	Matyldy	








Ew. ś. Łuk. 2.

Ew. ś. Łuk. 2.





12	N 1 po 3 fr. Ernesta	1 po 3 fr. Reinhol.	
13	P Godsfryda	Żilarego	
14	W Selikśa	Selikśa	
15	S Pawła p.	Traugotta	
16	C Marcella	Marcella	
17	P Antoniego op.	Antoniego	
18	S Pryski	Pryski	

Ew. ś. Jana 1.

Ew. ś. Jana 1.

19	N 2 po 3 fr. Serdyn.	2 po 3 fr. Gary	
20	P Sabiana i Seb.	Sabiana i Seb.	
21	W Agnieśki p.	Agnieśki p.	
22	S Wincentego	Wincentego	
23	C Zaślub. M. p.	Emerencji	
24	P Tymoteusza	Tymoteusza	
25	S Nawr. ś. Pawła	Nawr. ś. Pawła	

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	3.
	Ev. Ł. Matt. 8.	Ev. Ł. Matt. 8.	
26	Spó Fr. Polykar.	Spó Fr. Polykar.	
27	P Jana Złotoustego	Jana Złotoustego	
28	W Karola W.	Karoliny	
29	S Franciszka Sal.	Teobalda	
30	C Martyny	Adelgundy	
31	P Ludwika O.	Ludwika	

-  Pierwsza ćwierć d. 3 o g. 5, m. 14 rano.
 Pełnia d. 10 o g. 0, m. 4 rano.
 Ostatnia ćwierć d. 16 o g. 6, m. 15 w.
 Now d. 24 o g. 8, m. 30 w.

813(438)(058)AK






























Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Począyna zimnem i suchem, od 16 zawi-
ruchy deższe, śniegi aż do końca.





ZBIORY REGIONALNE





Przysłowia gospodarskie.

Styczeń tęgi, zimny, będzie za to rok przyjemny.
 Jakim pierwszy, drugi dzień, taki sierpień i wrzesień!
 Na trzech Króli, noc się tuli.
 Od świętej Agnieszki, już sprzątaj z drzew liszki.
 Radź o sadach, o stodole, nawozy też wywoź w pole.
 Komu się nie leni, temu się zazieleni.
 Na nawrócenie Pawła słota, będzie wielka gołota.
 Kiedy mróz tęgi, szczepaj gonty i dęgi.
 Strzeż się zaziębienia byś nie dostał zapalenia.
 Miarkuj się w mięsopuście, bo płuca zgubisz w rozpuście

Dnie	Kal. katolicki	Kal. Ewangiel.	S. n
1	S Ignacego b. 	Ignacego	
	Ew. ś. Matt. 8.	Ew. ś. Matt. 8.	
2	R Rmp. Gromn.	Oczyść. Rmp.	
3	P Błażeja	Błażeja	
4	W Weronyki p.	Weronyki	
5	S Agaty p.	Agaty	
6	C Doroty p.	Doroty	
7	P Romualda op.	Rycharda	
8	S Jana z M. 	Sonoraty	
	Ew. ś. Matt. 20.	Ew. ś. Matt. 20.	
9	R Starozap. Apol.	Starozap. Apol.	
10	P Scholastyki	Gabryeli	
11	W Zapolita	Eufrozyny	
12	S Modesta	Aleksego	
13	C Katarzyny	Kastora	
14	P Walentego	Walentego	
15	S Faustyna 	Faustyna	
	Ew. ś. Łuk. 8.	Ew. ś. Łuk. 8.	
16	R Miesop. Juljany	Miesop. Juljany	
17	P Sabina	Sabina	
18	W Konstancyi p.	Suzanny	
19	S Konrada w.	Konrada	
20	C Leona pap.	Ulryka	
21	P Eleonory panny	Eleonory	
22	S Piotra w ofow.	Pawla	
	Ew. ś. Łuk. 18.	Ew. ś. Łuk. 18.	
23	R Zapust. Flor. 	Zapust. Łazarza	
24	P Dzień przyb. Łb.	Dzień przyb. Łb.	
25	W Macieja	Macieja	

ma dni 29.

Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Ś.n
26	Popiel. Walb. +	Wiktora	
27	Aleksandra	Aleksandra	
28	Anastazyi	Leandra	
29	Romana opata	Oswalda	

-  Pierwsza ćwierć d. 1 o g. 7, m. 27 rano.
 Pełnia dnia 8 o g. 10, m. 47 rano.
 Ostatnia ćwierć d. 15 o g. 10, m. 28 rano.
 Now d. 22 o g. 3, m. 32 wieczór.

Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Z początku kilka pięknych pogodnych dni,
 od 13 – 18 śniegi i zawieruchy, wiatry i wiel-
 kie zimno, od 23 aż do końca deszczowo.

Przysłowia gospodarskie.

Orze w polu luty, chłopie gotuj boby.
 Lepiej w lutym wilka widzieć na zagonie, niżli siedlaka przy bronie.
 Pamiętaj na gromnicę, byś miał chleba połowić.
 Od świętej Katarzyny, nie przesładuj już zwierzyny.
 Krówkom cielnym rób wygody, będzie zacząć wychówek młody.
 Opatrz wozy, sprzęt i woły, zwoż na ploty chrust i koły.
 Podaj koniom lepszej paszy, boć cię wiosna wnet wystraszy.
 W ostatki dzień gładki, szczęsne gazdom to nowiny, kieby lasy
 oziminy.





Kiedy zima zawita, Gazda siedzie za stołem,
 Bierze księgi i czyta, a czeladka tuż kołem:
 Ztąd wyciąga nauki, co są w pismach zawarte,
 Jój i sobie ponuki, naśladowania warte;
 Bo panie dobrodzieju, teraz to świat uczony,
 A kto nie tą koleją, stanie upośledzony.

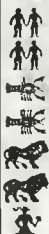
Marzec, (Březen, Martius)

Dnie	Kal. katolički	Kal. ewangiel.	Z.n
------	----------------	----------------	-----

Ev. św. Matt. 4.





Ev. św. Matt. 4.

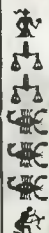
1	N	Wstęp. Albina	Wstęp. Albina
2	P	Żeleny 	Symplicjusza
3	W	Kunegundy	Kunegundy
4	S	Suched. Kazim. 	Kazimierza
5	C	Kuzebiusza	Stryderyka
6	P	Suched. Fryd. 	Bogumila
7	S	Suched. Tom. 	Tomasza



Ev. św. Matt. 17.





Ev. św. Matt. 17.

8	N	Sucha. Jana 	Sucha. Beaty
9	P	Cyril. i Metod.	Cyril i Metod.
10	W	40 męczenn.	Aleksandra
11	S	Konstanta m. 	Rozyny
12	C	Grzegorza	Grzegorza
13	P	Rozyny 	Ernesta
14	S	Matyldy 	Matyldy



Ev. św. Łuk. 11.



Ev. św. Łuk. 11.

15	N	Glucha. Izabeli	Glucha. Longina
16	P	Ceryka 	Henryki
17	W	Giertrudy	Giertrudy
18	S	Edwarda kr. 	Edwarda
19	C	Józefa obl.	Józefa
20	P	Eufemji 	Rupertu
21	S	Benedykta 	Emmy








Ev. ś. Jana 6.






Ev. ś. Jana 6.

22	N	Środop. Katarz.	Środop. Bogusł.
23	P	Oktawiana	Eberharta
24	W	Gabriela 	Gabriela
25	C	Zwiasł. rmp. 	Zwiasł. rmp.
26	C	Teodora b.	Emanuela





Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	3. n
27 P	Ruperta	Augusta	
28 S	Wincentego	Eustazego	
Ew. ś. Jana 8.		Ew. ś. Jana 8.	
29 R	Biała Eustazego	Biała Jonaśa	
30 P	Rwiryna	Gwidona	
31 W	Kornelji	Amosa	

-  Pierwsza ćwierć d. 2 o g. 6, m. 0 rano.
-  Pełnia d. 8 o g. 9, m. 34 wieczór.
-  Ostatnia ćwierć d. 16 o g. 4, m. 40 rano.
-  Now d. 24 o g. 8, m. 10 rano.
-  Pierwsza ćwierć d. 31 o g. 1, m. 37 wiecz.






Pora czasu według stoletniego kalendarza.





Zimno i mroźno aż do 8, deszcze, śniegi i zimno aż do 24, poczem pogoda aż do 27, ku końcu mglistość i pochmurno

Przysłowia gospodarskie.

Śnieg w marcu, pełno w garcu.
 W marcu chmury, powódź robi dziury.
 Ile dni jasnych, ale zrana mglistych, tyle w żniwa czasów deszczowych.
 Na zwiastowanie gdy słonko w mgłę wschodzi, znak to niechybnej powodzi.
 Ile razy mgła pod ranek, tyle bywa świętojanek.
 Po południu gdy marcówka, zawita nam jakubówka.
 Na świętego Grzegorza, idzie zima do morza.
 Siejesz li groch w marcu, będziesz warzył w garcu.
 Zbieraj w marcu wodę, śnieg i lody, by ci gąsienice nie robiły szkody.

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	S.n
1 S	Jugona †	Teodora	
2 C	Franciszka z P.	Amalji	
3 P	Rycharda †	Daryuſza	
4 S	Izydora †	Ambrożego	
Ew. św. Matt. 21.		Ew. św. Matt. 21.	
5 N	Rwiet. Wincent.	Rwiet. Emilji	
6 P	Syſta	Ireneuſza	
7 W	Żermana ☉	Żermana	
8 S	Dyonizego †	Dyonizego	
9 C	Żiel. Cz. Maryi †	Żiel. Cz. Teoſła	
10 P	W. P. Ezechiela †	Wielki Piątek	
11 S	Biała Sob. †	Leona	
Ew. ś. Marka 16.		Ew. ś. Marka 16.	
12 N	Wielk. Zuluſza	Wielk. Juliany	
13 P	Wielk. p. Juſtina	Wielk. p. Idy	
14 W	Tiburejuſza ☾	Tiburejuſza	
15 S	Olimpji	Olimpji	
16 C	Lamberta	Ireny	
17 P	Rudolſa	Rudolſa	
18 S	Apolonji	Walerjana	
Ew. ś. Jana 20.		Ew. ś. Jana 20.	
19 N	Przew. Tymona	Przew. Żermog.	
20 P	Agnieſki	Sulpicjuſza	
21 W	Anzelma	Anzelma	
22 S	Kajuſa ☉	Kajuſa	
23 C	Wojciecha	Wojciecha	
24 P	Jerzego	Jerzego	
25 S	Marka	Marka	

Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Ś.n
	Em. ś. Jana 10.	Em. ś. Jana 10.	
26	2 po W. Kleta	2 po W. Nestora	
27	P Anasztazego	Anastazji	
28	W Witalisa	Witalisa	
29	S Piotra m.	Sybili	
30	C Katarzyny	Eutropiusza	

-  Pełnia d. 7 o g. 8, m. 28 rano.
 Ostatnia ćwierć d. 14 o g. 11, m. 46 w.
 Now d. 22 o g. 9, m. 31 wieczór.
 Pierwsza ćwierć d. 29 o g. 7, m. 29 wiecz.


























Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Pogoda aż do 9, poczem deszcze, grady i mrozy, od 20 zmienne powietrze, ku końcu miesiąca łagodniej.






Przysłowia gospodarskie.

Kwiecień plecień, ni zimą ni latem, choć się stroi kwiatem.
 Święty Wincenty otwiera ziemię, wkładaj w nią wszelkie sienie.
 Na świętego Tymona, sięj pszeniczkę, jęczmiona,
 Na się Tymon zna z Kubą, znajże się też z rachubą.
 A do świętej Katarzyny, poobsiewaj konieczyny.
 Gdy brzoza pęka, na owsy ostatnia ręka.
 Wcześniej tarń okwita, zejda rychło żyta.
 Na Wojciecha sucha strzecha, niejednemu zład pociecha.
 Kwietniowe deszcze, nie szkodzą jeszcze.
 Nagły dwa razy robi, skąpy dwa razy płaci, leniwy w własnej
 chaćcie zmoknie.
 Jakie ziarno, taki snopek; jaki panek taki chłopek.





Maj, (Kwëten, Majus)

Dnie	Kal. katolički	Kal. ewangel.	3.n.
1 P	Silipa i Jakuba	Silipa i Jakuba	
2 S	Żygmunta	Żygmunta	
Kw. ś. Jana 16.		Kw. ś. Jana 16.	
3 N	3 po W. Śn. ś. fr.	3 po W. Śn. ś. fr.	
4 P	Gloryana	Gloryana	
5 W	Piusa V.	Gotharda	
6 S	Jana w oleju ☩	Dytrycha	
7 C	Domicelli	Bogumira	
8 P	Stanisława b.	Stanisława	
9 S	Grzegorza	Joba	
Kw. ś. Jana 16.		Kw. ś. Jana 16.	
10 N	4 po W. Izydora	4 po W. Wiktor.	
11 P	Beatryksy	Udolsa	
12 W	Panfracego	Panfracego	
13 S	Serwacego	Serwacego	
14 C	Bonifacego	Bonifacego	
15 P	Żofii	Żofii	
16 S	Jana Nep.	Peregryna	
Kw. ś. Jana 16.		Kw. ś. Jana 16.	
17 N	5 po W. Brunona	5 po W. Jodoła	
18 P	Seliksa	Libora	
19 W	Piotra	Potencjany	
20 S	Bernarda	Utanazego	
21 N	Wnieb. P.	Wnieb. P.	
22 P	Julji p. ☩	Julji	
23 S	Dezyderiusza	Dezyderiusza	
Kw. ś. Jana 15 i 16.		Kw. św. Jana 15 i 16.	
24 N	7 po W. Joanny	6 po W. Joanny	
25 P	Urbana	Urbana	

ma dni 31.

Dzie	Rok. katolicki	Rok. ewangel.	Zn
26	W	Silipa	
27	S	Jana pap.	
28	C	Wilhelma	
29	P	Maksyma	
30	S	Serdynanda	
Lw. ś. Jana 14.		Lw. ś. Jana 14.	

31 | **W** | **Zest. D. ś. Petr.** | **Zest. D. ś. Petr.** | 

-  Pełnia d. 6 o g. 6, m. 1 wieczór.
 Ostatnia ćwierć d. 14 o g. 5, m. 10 w.
 Now d. 22 o g. 6, m. 0 rano.
 Pierwsza ćwierć d. 28 o g. 11, m. 6 wiecz.



































Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Ciepło i pogoda trwa aż do 15, poczem zimne deszcze aż do 22, odtąd pochmurno i zimno aż do końca.




Przysłowia gospodarskie.





Ej już maj! Ej już maj! Stadeczko wyganiaj.
 Suchy marzec, mokry kwiecień, chłodny maj, będzie żytko
 kieby gaj.
 Kędy pęrz, w roli gmerz; kto pilny w niej gmerać, będzie hojnie
 zbierać.
 Ledwo strzeli ozimina, przepióreczka wnet zaczyna:
 Pójdź po-len! pójdź po-len!
 Gdy się żytko pięknie kłosi, to już znowu tak się głosi:
 A jam hen! a jam hen!
 Zielony maj do koła, zbieraj kwiaty i ziola,
 Tobie i twemu dobytku ku zdrowiu i užitku.

Czerwiec, (Cerven, Junius)

Dnie		Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Ż.n
1	N	Pon. św. Mikoł.	Pon. św. Mikoł.	
2	W	Żygmunta	Żygmunta	
3	S	Suchd. Klotyldy 	Erasma 	
4	C	Kwiryna	Karpata	
5	P	Gloryana 	Bonifacego	
6	S	Norberta 	Norberta	
		Ev. ś. Mat. 28.	Ev. ś. Mat. 28.	
7	N	S. Trójcy Rober.	S. Trójcy Rober.	
8	P	Niedarda b.	Niedarda	
9	W	Selicyana	Selicyana	
10	S	Małgorzaty	Małgorzaty	
11	C	Boże Ciało	Barnabasa	
12	P	Tobiaśa	Tobiaśa	
13	S	Antoniego z P. 	Antoniego z Pad.	
		Ev. ś. Łuk. 14.	Ev. ś. Łuk. 14.	
14	N	2 po S. Bazylego	1 po ś. Tr. Elżb.	
15	P	Wita	Wita	
16	W	Justyny	Justyny	
17	S	Adolfa	Laury	
18	C	Germazego	Germazego	
19	P	Reginy	Sylwera	
20	S	Sylwera 	Teodora	
		Ev. ś. Łuk. 15.	Ev. ś. Łuk. 16.	
21	N	3 po S. Mójzego	2 po ś. Tr. Albana	
22	P	Paulina	Albacego	
23	W	Sydonji	Bazylego	
24	S	Jana chrzc.	Jana chrzc.	
25	C	Jakóba stróża	Prospera	
26	P	Jana i Pawła	Jeremiaśa	
27	S	Władysława 	Władysława	

ma dni 30.

Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	S.n
	Ew. Ł. Łuk. 5.	Ew. Ł. Łuk. 5.	
28	W 4 po S. Leona p.	3 po Ł. T r. Leona	
29	P Piotra i Pawła	P Piotra i Pawła	
30	M Emilji	M Emilji	

-  Pełnia d. 5 o g. 8, m. 7 rano.
 Ostatnia ćwierć d. 15 o g. 11, m. 25 rano.
 Now d. 20 o g. 3, m. 57 wieczór.
 Pierwsza ćwierć d. 27 o g. 7, m. 2 rano.

Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Surowe powietrze i zimno aż do 8, po-
czém 14 ciepłych dni nastąpi, od 21 aż do
końca zmienne powietrze.

Przysłowia gospodarskie.

Jako Medard się obwieści, takich będzie dni czterdzieści.

Żytko na Antoni, kwiat najteższy goni,

A w górach na Wita, dopiero zakwita.

Chcesz pór z roli wypłenić, nie daj mu się zielenić;

Wyżeni babstwo na pole, niechaj piek kakole;

A nim żniwo nastanie, sposób wozy, schowanie.

Na świętego Jana, hej gazdo do siana.

Gdy święty Jan skropi, rad też i zatopi.






























Jan Chrzciciel chrzei zdroje, byś miał zdrowe napoje.

Kto w deszczu kosi, suche siano zbiera.







Czas płaci, czas traci.





Zakwitły łąki, ogrody, pilne pszczołki mają gody.

Gdy się zrodzą grzyby, znać na zbożu chyby.

Dnie	Kal. katolički	Kal. ewangiel.	5.n
1 S	Teobalda	Teobalda	
2 C	Naw. Nmp.	Naw. Nmp.	
3 P	Otona	Heliodora	
4 S	Prokopa 	Prokopa	
Ew. s. Mat. 5.		Ew. s. Mat. 5.	
5 N	5 po S. Karoliny	4 po s. Tr. Silom.	
6 P	Izajáša pr.	Izajáša pr.	
7 W	Jana z D.	Estery	
8 S	Elžbiety fr.	Biljana	
9 C	Cyryla	Mojži	
10 P	Amalji	Jakóba	
11 S	Pelagji	Pelagji	
Ew. s. Marka 8.		Ew. s. Marka 8.	
12 N	6 po S. Jana G.	5 po s. Tr. Senr.	
13 P	Malgórzaty 	Malgórzaty	
14 W	Bonawentury	Karoliny	
15 S	Rozeslańc. ap.	Baldwina	
16 C	Nmp. Szkapl.	Ruty	
17 P	Aleksygo	Aleksygo	
18 S	Symona z L.	Eugeniusza	
Ew. s. Mat. 7.		Ew. s. Mat. 7.	
19 N	7 po S. Winc. 	6 po s. Tr. Rozyn.	
20 P	Cesława	Elijáša	
1 W	Daniela	Pauliny	
22 S	Maryi Magd.	Maryi Magd.	
3 C	Teofila m.	Upolinara	
4 P	Krystyny	Krystyny	
5 S	Jakóba ap. 	Jakóba ap.	

ma dni 31.

Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Żn
	W. ś. Luf. 16.	W. ś. Luf. 16.	
26	N 8 po S. Anny	7 po ś. Tr. Anny	
27	P Infunda	Marty	
28	W Innocencyusza	Pantaleona	
29	S Marty	Beatryksy	
30	C Seleny	Borzywoja	
31	P Ignac. z Loj.	Seleny	

-  Pełnia d. 4 o g. 9, m. 51 wieczór.
 Ostatnia ćwierć d. 15 o g. 1, m. 52 rano.
 Now d. 19 o g. 11, m. 8 wieczór.
 Pierwsza ćwierć d. 26 o g. 3, m. 3 w.

Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Począyna zimnem, od 9—12 wielkie upaly,
w nocy chłodniej, aż do końca miesiąca wiel-
kie posuchy.

Przysłowia gospodarskie.

Lipiec na poły dziela z soba ludzie i pszczoły.

Ciągnie skwarny lipiec nie dał słonku zboża przypiec.

Od Małgorzaty, wesole chaty.

Już przednowek wonki, obmierzły piżmonki;

Zacznem z sierpem ćwiki, będą polśniki.

Skoro przyjdą śś. Rozesłance, gotuj się na żniwne tance.

Parno na Jakóba, przyda się na gody szuba.

Od świętej Hanki, już chłodne poranki.


Lipiec jasny i trwały, obiecuje zaś rok stały.

Nie pójdzie to nigdy snadnie, wtenczas skąpić, gdy już na dnie.

Pustki w domu miewa, kto rad w karczmiu bywa.









Zrób dzisiaj, zjedz jutro grab do twojej chaty, a będziesz bogaty.

Sierpień, (Srpen, Augustus)

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	S.n
1 S	Piotra w okow.	Piotra w okow.	










Ev. ś. Łuk. 19.

Ev. ś. Łuk. 19.

2 R	9 po S. Porcjun.	S po ś. Tr. Gust.	
3 P	Szczepana	Augusta	
4 W	Dominika 	Dominika	
5 S	Wmp. śnieżnej	Oswalda	
6 C	Przemien. Państ.	Przemien. Państ.	
7 P	Rajetana	Donata	
8 S	Cyrjaka	Cyrjaka	









Ev. ś. Łuk. 18.

Ev. ś. Łuk. 18.

9 R	10 po S. Kamila	9 po ś. Tr. Jar.	
10 P	Wawrzyńca	Wawrzyńca	
11 W	Zuzanny 	Zuzanny	
12 S	Klary p.	Klary	
13 C	Sipolita męcz.	Swatopluka	
14 P	Euzebiusza 	Euzebiusza	
15 R	Wnieb. Wmp.	Wniebwz. Wmp.	






Ev. ś. Marka 7.

Ev. ś. Marka 7.

16 R	11 po S. Rocha	10 po ś. Tr. Rocha	
17 P	Anastazego b.	Bertrama	
18 W	Seleny 	Augusta	
19 S	Ludwika	Sebalda	
20 C	Szczepana fr.	Bernarda	
21 P	Joanny S.	Adolfa	
22 S	Jacka w.	Timoteusza	

Ev. ś. Łuk. 10.

Ev. ś. Łuk. 10.

23 R	12 po S. Filipa b.	11 po ś. Tr. Zach.	
24 P	Bartłomieja ap.	Bartłomieja ap.	
25 W	Ludwika 	Ludwika	
26 S	Aleksandra m.	Samuela	

ma dni 31.

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Ż.n
27	C	Józefa Kalazant.	Gebharda
28	P	Augusta	Augusta
29	S	Ściecie ś. Jana	Ściecie ś. Jana
Ew. ś. Łuk. 17.		Ew. ś. Łuk. 17.	
30	r	13 po S. Seliksa	12 po ś. Tr. Benj.
31	P	Rajmunda	Paulina

- ☉ Pełnia dnia 4 o g. 1, m. 5 wieczór.
- ☾ Ostatnia ćwierć d. 11, o g. 1, m. 40 w.
- ☼ Rów d. 18 o g. 6, m. 25 rano.
- ☽ Pierwsza ćwierć d. 25 o g. 1, m. 58 rano.







Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Ciepło i sucho aż do 11, poczem kilka nieprzyjemnych dni nastąpi, od 15 aż do końca deszcze, gradobicia, kilka pięknych dni i znowu ślota.

Przysłowia gospodarskie.









Z sierpem w ręku witać sierpień, wieleć uciech, wiele cierpień.
 Pierwsza niedziela pogodna, będzie zima śnieżna i lodna.
 Na wniebowzięcie M. P. pogoda, będzie na wina uroda.
 Na świętego Bartłomieja, żytko na przez rok nadzieja.
 Sierpień powszednie, przynosi psiednie.
 Stróż psy i zamykaj, z dziećmi i bydłem unikaj.
 Czas się musi pełnić, owca znowu wełnić.

Wrzesień, (Zarj, September)

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Ś.n
1 W	Jdziego	Jlgi	
2 S	Joachima 	Absoleona	
3 C	Bronisławy	Miłoslawa	
4 P	Rozalji	Rozalji	
5 S	Urbana p.	Wiktora	











Ew. ś. Mat. 6.

Ew. ś. Mat. 6.

6 N	14 po S. Zachar.	13 po ś. Tr. Bol.	
7 P	Reginy	Reginy	
8 W	Narodz. Nmp.	Narodz. Nmp.	
9 S	Gorgeniusza 	Brunona	
10 C	Mikolaja z T.	Sostera	
11 P	Prota i Jaska	Prota	
12 S	Tobiasha	Syrusa	









Ew. ś. Łuk. 7.

Ew. ś. Łuk. 7.


13 N	15 po S. Eulog.	14 po ś. T. Amata	
14 P	Podw. ś. Przyza	Korneliusza	
15 W	Nikodema	Nikodema	
16 S	Suchd. Lud. 	Ludomilly	
17 C	Żildegardy	Lamberta	
18 P	Tomasa 	Tytusa	
19 S	Januarego 	Sydonji	





Ew. ś. Łuk. 14.

Ew. ś. Łuk. 14.

20 N	16 po S. Eustach.	15 po ś. T. Faust.	
21 P	Mateusza	Mateusza	
22 W	Maurycego	Maurycego	
23 S	Tekli p. 	Tekli	
24 C	Gerarda b.	Gerarda	
25 P	Kleofasa	Kleofasa	
26 S	Józefata	Cypryana	

ma dni 30.

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	Ś.n
	Łw. ś. Mat. 22.	Łw. ś. Mat. 22.	
27 R	17 po S. Wład.	16 po ś T. Kosmy	
28 P	Wacława	Wacława	
29 W	Michała	Michała	
30 S	Sieronyma	Sieronyma	

-  Pełnia d. 2 o g. 5, m. 9 rano.
-  Ostatnia ćwierć d. 9 o g. 11, m. 16 w.
-  Now dnia 16 o g. 2, m. 31 wieczór.
-  Pierwsza ćwierć d. 23 o g. 4, m. 33 w.

Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Nieprzyjemnie i deszczowo aż do 10, od-
tąd 4 dni pogodnie, od 21—23 deszcze, ku
końcu pogoda.

Przysłowia gospodarskie.

Od wrzосу wrzesień, od września jesień.

Deszcz wrześniowy, dar na rok nowy.

Przed Bogarodzią, żyto przed pszenicą,

Po Bogarodzi, chwyć się do pszenicy.

Kiedy porównanie dnia z nocą, choroby rade powrócą.

Gdy wrzos z dołu zakwita, znaczy zimy przodek,

Gdy w pośrodku przekwita, taki zimy środek:





Koniec zimy powiada, gdy na wierzchu kwitnie,

Gdy kwiat wszędzie wraz siada, będzie zimy zbytne.

Jakie drzewo, taki klin; jaki ojciec, taki syn; jaki umysł, taki czyn.









Chłopie dbaj o rolę, będziesz miał na stole.

Październik, (Xigen, October)

Dnie	Kal. Katolicki	Kal. ewangel.	S.n
1 C	Remigiusza 	Remigiusza	
2 P	Aniola Stróża	Leodegara	
3 S	Randyda	Ludomira	









Ew. ś. Mat. 9.

Ew. ś. Mat. 9.

4 W	18 po S. Franc.	17 po ś. Tr. Fran.	
5 P	Placyda	Sidesa	
6 W	Brunona	Stryderyki	
7 S	Justyny	Amalji	
8 C	Brygidy	Pelagiusza	
9 P	Dyonizego 	Dyonizego	
10 S	Franciszka	Gideoną	









Ew. ś. Mat. 22.

Ew. ś. Mat. 22.

11 W	19 po S. Emilj.	18 po ś. T. Burf.	
12 P	Maksymiljana	Maksymiljana	
13 W	Kolomana	Edwarda	
14 S	Kalifsta	Kalifsta	
15 C	Jadwigi Teref.	Jadwigi	
16 P	Gawla 	Gawla	
17 S	Florentego	Florentego	



Ew. ś. Jana 4.

Ew. ś. Jana 4.








18 W	20 po S. Jana	19 po ś. T. Luk.	
19 P	Piotra z Alf.	Serdynanda	
20 W	Felicjana	Wendelina	
21 S	Urşuli p. i m.	Urşuli	
22 C	Rorduli p.	Rorduli	
23 P	Jana Kap. 	Seweryna	
24 S	Rafala	Salomei	





Ew. ś. Mat. 18.

Ew. ś. Mat. 18.

25 W	21 po S. Kryspin	20 po ś. T. Wilh.	
26 P	Emarysta p.	Emarysta	

ma dni 31.

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	3.n
27 W	Włona wvz.	Sabiny	
28 S	Szymona i Judy	Szymona i Judy	
29 C	Nareyza	Nareyza	
30 P	Marcela	Sartmana	
31 S	Wolfganga  		

-  Pełnia d. 1 o g. 9, m. 10 wieczór.
 Ostatnia ćwierć d. 9 o g. 7, m. 25 rano.
 Now d. 16 o g. 0, m. 13 rano.
 Pierwsza ćwierć d. 23 o g. 10, m. 54 w.
 Pełnia d. 31 o g. 12, m. 17 w połud.








Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Pogoda aż do 8, odtąd aż do 14 pochmurno, 15—17 przyjemnie i ciepło, 18 mróz, 19 do 21 pogodnie, ku końcu miesiąca zimno i nieprzyjemnie.

Przysłowia gospodarskie.









Październik ciepły, będzie luty skrzeplę.
 Dzikie gęsi na odlecie, już też i po babksiém lecie.
 Od świętej Urszuli, oczekuj śnieżnej koszułi.
 Uprzedź Szymona Jude, byś nie wjechał na grude.
 Jeżeli po lasach bukiew gęsto pada,
 Bobu, grochu, i poganki plon przepowiada.
 We wrześniu i w październiku,
 Najrzsze ryby w rzece i w rybniku.
 Gazdo rachuj: ileś wysiał, ileś zebrał,
 Ile s rzedas, ile schowasz b ś nie rzebrał.

Lis̃topad̃, (Lis̃topad̃, November)

Dnie	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	3.n
1 N	W̃hystlich Sw.	W̃hystlich Sw.	
2 P	Dzien zadus̃ny	Iusta. Pam. zad.	
3 W	Suberta	Teofila	
4 S	Karola Bor.	Karola	
5 C	El̃zbiety	Emeryka	
6 P	Leona	Ermana	
7 S	Engelberta C	Engelberta	








Ew. 6. Mat. 9.

Ew. 6. Mat. 9.

8 N	23 po S. Bogum.	22 po 6. T. Bog.	
9 P	Teodora	Teodora	
10 W	Andrzeja	Marcina Lut.	
11 S	Marcina b.	Marcina	
12 C	Marcina pap.	Jonas̃a	
13 P	Stanisl. Kostk.	Bryksyusa	
14 S	Serapiona 	Lewina	







Ew. 6. Mat. 13.

Ew. 6. Mat. 13.





15 N	24 po S. Leop.	23 po 6. T. Leop.	
16 P	Edmunda b.	Ottomara	
17 W	Grzegorza b.	Zugona	
18 S	Ottona b.	Gelazius̃a	
19 C	El̃zbiety	El̃zbiety	
20 P	Seliksa	Edmunda	
21 S	Osiarow. NMP.	Osiarow. NMP.	





Ew. 6. Mat. 24.

Ew. 6. Mat. 24.

22 N	25 po S. Cec. 	24 po 6. T. Cecyl.	
23 P	Klemensa	Klemensa	
24 W	Jana k.	Emilji	
25 S	Katarzyny	Katarzyny	
26 C	Konrada b.	Konrada	

ma dni 30.

Dzie	Kal. Katolicki	Kal. ewangel.	Ż.n
27	P Walerjana	Lotara	
28	S Rufina	Rufina	
Ww. 6. Luf. 21.		Ww. 6. Luf. 21.	
29	R 1 Adm. Saturn.	1 Adm. Walera	
30	P Andrzeja b.	Andrzeja.	

-  Ostatnia ćwierć d. 7 o g. 2, m. 58 w.
 Now d. 14 o g. 12, m. 7 w południe.
 Pierwsza ćwierć d. 22 o g. 7, m. 58 r.
 Pełnia d. 30 o g. 2, m. 12 rano.

Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Lagodnie aż do 7, 8 do 16 deszcze, śnieg, mroźno i nieprzyjemnie, od 17 aż do końca ślota.

Przysłowia gospodarskie.

Wszyscy Święci, śnieg się kręci
A na Marcina, woda się ścina.

Święty Marcin jedzie na białym koniu,
Siejąc śnieg po polu i bloniu.

Jaka święta Katarzyna, tak się nowy rok poczyną.

W listopadzie myśl o sadzie, drzewa okładaj i zimę badaj.

Opatrz, czy twoja strzecha, ma paszonku do Wojciecha.

Zajrzała do wioski wrona, czeladko chwyć się wrzeciona.

Kiedy pełno w stodołach, gruszą cepy po siołach,






Wyski, huki, wesela, a kiermasz co niedziela.

Cnotliwa żona, matka, rządna gospodyni:

Męża, dzieci, domowych szczęśliwymi czyni.








Grudzień, (Prošinec, December)

Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	3.n
-------	----------------	---------------	-----

1 W	Eligiusza	Longina	
2 S	Chryzost. i B. +	Aurelii	
3 C	Franciszka Kaw.	Dymitra	
4 P	Barbary +	Barbary	
5 S	Sabby +	Abigajla	








Ev. s. Mat. 11.

Ev. s. Mat. 11.

6 W	2 Adm. Mikoł. C	2 Adm. Mikołaja	
7 P	Ambrożego +	Agaty	
8 W	Pocz. Xmp.	Dzień pokut.	
9 S	Leokadii +	Joachima	
10 C	Judyty	Judyty	
11 P	Damaza +	Damaza	
12 S	Alekszego +	Otylii	








Ev. s. Jana 1.

Ev. s. Jana 1.







13 W	3 Adm. Lucji p.	3 Adm. Lucji	
14 P	Spirydona	Nikara	
15 W	Treneusza	Ignacego	
16 S	Suchd. Adelajd. +	Albina	
17 C	Lazarza	Lazarza	
18 P	Gracjana +	Wunibalda	
19 S	Maura +	Abrahama	

Ev. s. Łuk. 13.

Ev. s. Łuk. 13.

20 W	4 Adm. Teofila	4 Adm. Izaka	
21 P	Tomasza	Tomasza	
22 W	Żenona C	Beaty	
23 S	Wiktoryi +	Wiktoryi	
24 C	Wilija. Ad. i E. +	Wilija. Ad. i Ew.	
25 P	Boże Narodzen.	Boże Narodzen.	
26 W	Szczepana m.	Szczepana m.	

ma dni 31.

Dzień	Kal. katolicki	Kal. ewangel.	3.n
	Ww. 6. Lut. 2.	Ww. 6. Lut. 2.	
27	N	Jana ew.	
28	P	Młodzianków	
29	W	Tomasza b. 	
30	S	Dawida kr.	
31	C	Sylwestra	

☾ Ostatnia ćwierć d. 6 o g. 10, m. 45 w.

☾ Now d. 14 o g. 2, m. 45 rano.

☾ Pierwsza ćwierć d. 22 o g. 5, m. 40 rano.

☾ Pełnia d. 29 o g. 2, m. 59 wieczór.

Pora czasu według stoletniego kalendarza.

Śniegi, deszcze i zamieruchy do 10, odtąd kilka suchych lecz zimnych dni, poczem wiatry i śniegi aż do 28, ku końcu miesiąca pogoda.

Przysłowia gospodarskie.

Od Łucyji do Wiliji

Licz dwanaście dni,

A w jakim po sobie toku

Słońko we dnie w nocy gwiazdy,

Światłem tuż po sobie lśni,

Takim będzie miesiąc każdy

W nadchodzącym tobie roku.

Gdy grudzień mrozy nasze, panują katary, kaszle.

Kiedy gody zielone, wielkanocę pobielone.

Hej Wilija! dla myśliwych rozgardyja.

Tędy rędy wszędzie, gazda myśli o koledzie;

A nie skąpcie gazdoszku, odwiedzicemy po troszku,

I gazdzinka się przymówi, niech ją Pan Bóg pozdrowi.

Kalendarz żydowski.

Styczeń. 5go 10 post. Obliczenie Jeroz. 25go 1 Schebat° 5658.

Luty. 24go 1 Adar°

Marzec. 5go 11 post Estery. 8go 14 Purim. 9go 15 Szusan
Purim. 24go 1 Nisan°

Kwiecień. 6go 14 początek Paschy. 7go 15 Pascha. 8go
16 drugie święto. 13go 21 siódme święto 14go 22
ósmie święto. 23go 1 Ijar°

Maj. 4go 12 post. 22go 1 Siwan° 27go 6 święto tygod-
niowe. 28go 7 drugie święto.

Czerwiec. 21go 1 Thamuz°

Lipiec. 6go 16 Tefusah. 7go 17 post Zdobycie Kościola. 20go
1 Ab° 29go 10 post. Spalenie Kościola.

Sierpień. 3go 15 Radość z prawa. 19go 1 Elul°

Wrzesień. 17go 1 Tisri° Nowy Rok 5629. 18go 2 drugie
święto. 20go 4 post Gedaliah. 26go 10 Sądny dzień.













Październik. 1go 15 Kuczki. 2go 16 drugie święto. 6go 20
Tefusah. 7go 21 święto palmowe. 8go 22 Koniec Ku-
czeł. 9go 23 Radość z prawa. 17go 1 Maršeswan°

Listopad. 15go 1 Kislew°

Grudzień. 9go 25 poświęcenie Kościola 15go 1 Thebet° 5629.

(Gwiazdka ° oznacza początek miesiąca żydowskiego.)

Dwanaście znaków niebieskich.

♈ Baran		♌ Lew		♏ Strzel.	
♉ Był		♍ Panna		♐ Kozior.	
♊ Bliźnięt.		♎ Waga		♑ Wodnił	
♋ Rał		♏ Niedź.		♒ Ryby	

Tablica wschodu i zachodu słońca,
czyli długość dnia, obliczona na południk krakowski.

Dzień	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia	Dzień	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia
	g.	m.	g.	m.	g. m.		g.	m.	g.	m.	g. m.
Styczeń.						Lipiec.					
10	8	3	4	13	8 10	10	4	7	8	1	15 54
20	7	55	4	27	8 32	20	4	18	7	54	15 36
30	7	43	4	43	9	30	4	13	7	42	15 12
Luty.						Sierpień.					
10	7	27	5	3	9 36	10	4	46	7	24	14 38
20	7	8	5	20	10 12	20	5	2	7	4	14 2
28	6	51	5	35	10 24	30	5	16	6	56	13 30
Marzec.						Wrzesień.					
10	6	32	5	50	11 18	10	5	32	6	22	12 50
20	6	10	6	6	11 56	20	5	47	6		12 13
30	5	43	6	22	22 24	30	6	3	5	37	11 14
Kwiecień.						Październik.					
10	5	23	6	39	13 26	10	6	19	5	15	10 56
20	5	4	6	54	13 50	20	6	36	4	54	10 13
30	4	45	7	9	14 24	30	6	43	4	36	9 43
Maj.						Listopad.					
10	4	28	7	24	14 56	10	7	11	4	17	9 6
20	4	15	7	37	15 22	20	7	27	4	5	8 38
30	4	4	7	50	15 46	30	7	42	3	56	8 14
Czerwiec.						Grudzień.					
10	3	58	8		16 2	10	7	54	3	52	7 58
20	3	56	8	4	16 8	20	8	2	3	54	7 52
30	4		8	5	16 6	30	8	6	4		7 54

Rok Pański 1868,

przebiegający czyli o 366 dniach jest:

Od stworzenia świata, według rachuby Calwiniſzka	5817
„ „ „ „ „ Petawiniſzka	5852
„ „ „ „ „ Greków	7376
„ „ „ „ „ Żydów	5629
„ potopu świata	4161
„ wybudowania Noju	2621
„ poprawienia Kalendarza przez Juliusza cesarza	1914
„ narodzenia Jezusa Chrystusa	1868
„ powstania wiary mahometanſkiej	1285
„ zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce i Śląsku	903
„ obrania Rudolfa I. hr. z Sabsburgu za ces. rz. niem.	595
„ poprawienia Kalendarza przez Grzegorza 13. pap.	286
„ ustanow. dziedzicznej godności cesarſt. austriac.	64
„ wstąpienia na tron CEM. Franciszka Józefa I.	20

Liczby wrotów Kalendarſkich.

Liczba złota czyli wrót Pięćcyca	7
Krakta	IV.
Wrót słońca	1
Poczet rzymski	11
Litera niedzielna	E. D.

Święta ruchome:

Niedziela starozapustna	9 Intego
Popielec	26 Intego
Wielkanoc	12 Kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie	21 maja
Zielone Świątki	31 maja
Niedziela św. Trójcy	7 czerwca
Boże Ciało	11 czerwca
Niedziela 1 Adwentu	29 listopada

Mieśropustu rachując od Nowego Roku do Popielca będzie tygodni 7 i 1 dzień.

Suche dni są: I. 4, 6, 7 marca. — II. 3, 5, 6 czerwca. — III. 16, 18, 19 września. — IV. 16, 18, 19 grudnia.

Patronowie Krajów.

W Szląsku ś. Jadwiga	15 października
W Krańowie ś. Stanisław	8 maja
W Galicji ś. Michał	29 września
W Morawie śś. Cyryl i Metody	9 marca
W Czechach ś. Jan Nepomucen	16 maja
„ ś. Wacław	28 września
W Węgrzech ś. Szczepan	20 sierpnia
W Rakusach ś. Leopold	15 listopada
W Styrii ś. Józef	19 marca.

Dnie normalne.

Czasy uroczyste są: od adwentu aż po święto trzech Króli; od początku postu aż po niedzielę pierwszą po wielkiej nocy. — Bale, muzyki taneczne i teatra są zakazane: 22—25 grudnia, w popielcową środę, od niedzieli Kwietnej aż do wielkanocnej, w niedzielę zielono-świątkową, Boże Ciało, Zwiastowanie P. Marii, w dzień Wszystkich Świętych i w dzień Patrona kraju. Muzyki taneczne i bale są także zakazane w całym ciągu czasów uroczystych, we wszystkie Pościelne dni postne, w piątki i soboty całego roku.

Cztery pory roku.

Wiosna zaczyna się dnia 20 marca o godz. 8, m. 55 rano.
 Lato dnia 21 czerwca o godzinie 5, min. 21 rano.
 Jesień dnia 22 września o godzinie 7, min. 42 wieczór.
 Zima dnia 21 grudnia o godzinie 1, min. 39 wieczór.

Słońce i Planety.

☉ Słońce	♂ Mars	♄ Węsta
☿ Merkury	♅ Ceres	♃ Jowisz
♀ Wenera	♄ Pallada	♄ Saturn
♂ Ziemia	♁ Junona	♅ Uran.

Planeta panujący: Jupiter.

Jupiter jest jeden z największych planetów, $11\frac{1}{4}$ razy większy niżeli ziemia, bieg swój około słońca ukończy w niespełna 12 rokach i jest pięć razy dalej od słońca niżeli ziemia. Po Wenusie najjaśniejszy świeci na niebieskim okręgu i poznamy go raz, łatwo się znów znaleźć daje.

Zaćmienia.

W roku 1868 tylko dwa zaćmienia słońca będą, z których w naszych stronach pierwsze częściowo widzialne będzie.

Pierwsze zaćmienie słońca d. 23 lutego. Widzialne w największej części Europy (wyjawszy północne Niemce, Anglię i Szwecję), w Afryce, Azji i w południowej Ameryce. Początek zaćmienia o godzinie 12, min. 15 w południe, koniec o godzinie 6, min. 24 wieczór.

Drugie zaćmienie słońca d. 18 sierpnia o godzinie 3, min. 42 rano, koniec o godzinie 8, min. 57 rano. Widzialne będzie w małej części w południowej Turcji, w południowej Azji, w porannej Afryce i niemal w całej Australji.

Przechód Merkura przed słońcem d. 5 listopada, o godz. 7, min. 37 rano, koniec o godz. 6, min. 39 rano. Widzialne częściowo w Europie, Azji, Afryce i Australji.

Rodzina Cesarza

panująca w Austrii.

Franciszek Józef I. Cesarz Austrii, Król węgierski, cesarz itd., urodzony 18 sierpnia 1830, wstąpił na tron 2 grudnia 1848; zaślub. 24 kwietnia 1854 z Elżbietą Amalią Eugenią, księżniczką bawarską, urodzoną 24 grudnia 1837. — Dzieci cesarskie: Sofja urodzona 5 marca 1855, umarła 29 maja 1857; Gizella ur. 12 lipca 1856; Rudolf Franciszek Karol Józef, ur. 21 sierpnia 1858.

Bracia J. C. s. M. óści: 1. arcyksiążę Ferdynand Maksymilian I. cesarz meksykański, ur. 6 lipca 1832, umarł 19 czerwca 1867. — 2. arcyksiążę Karol Ludwik urodz. 30 lipca 1833. — 3. arcyksiążę Ludwik Józef ur. 15 maja 1842.

Rodzice J. Cef. Mości: Franciszek Karol, ur. 7 grudnia 1802, zaślubiony 4 listopada 1824 z Zofią Prölewną bawarską, ur. 27 stycznia 1805.

Stryj i ciotki J. C. Mości: 1. Ferdynand I. cesarz Austrii, ur. 19 kwietnia 1793, zaślubiony 12 lut. 1831 z Marią Anną Karoliną, zrzekł się tronu dnia 2 grud. 1848. — 2. Maria Klementyna ur. 1 marca 1798. — 3. Karolina Augusta ur. 8 lutego 1792, wdowa po cesarzu Franciszku I.

Cesarza Franciszka I. bracia i potomkowie ich: 1) arcyks. Jan Bapt. ur. 20 stycz. 1782 † 1859. 2) arcyksięcia Rajnera † dzieci, arcyksiężeta: a) Leopold ur. 6 czerw. 1823, b) Ernest ur. 8 sierp. 1824, c) Zygmunt ur. 7 stycz. 1826, d) Rajner ur. 11 stycz. 1827, e) Henryk ur. 9 maja 1828. — 3) arcyks. Ludwik ur. 13 grud. 1784. — 4) arcyks. Karola † dzieci: a) Maria Teresa ur. 31 lipca 1816, Prölowa neapolitańska, b) arcyks. Albrecht ur. 3 sierp. 1817, zaśl. z arcyks. Sildegardą † 1864, i dzieci jego Teresa ur. 1845, zaślub. 18 stycz. 1865 r. ks. Filipowi wirtembergskiemu i Matylda ur. 1849 † 1867, c) arcyks. Karol Ferdynand ur. 29 lipca 1818, d) arcyks. Maria Karolina ur. 10 wrześ. 1825, e) arcyks. Wilhelm ur. 21 kwiet. 1827. — 5) arcyksięcia Józefa dzieci: a) arcyks. Stefan ur. 1817, b) arcyks. Elżbieta ur. 1831, arcyks. Józef ur. 1833, arcyks. Maria ur. 1836, zaślubiona Leopoldowi Prölewiczowi belgijskiemu. — 6) Ferdynanda † wielk. księcia tokańsk. syn: Leopold II dziedziczny wielki książe tosk. ur. 3. paźdz. 1797. Tegoż dz. a) arcyks. Augusta, b) Izabella, c) Ferdynand, Karol, e) Maria A., f) Ludwik.



Tabela stęplowa.

SKALA I.		Na weksle złotych		zł.	kr.
od	do	od	do	zł.	kr.
"	60	"	120	—	5
"	120	"	240	—	10
"	240	"	360	—	20
"	360	"	480	—	30
"	480	"	600	—	40
"	600	"	720	—	50
"	720	"	840	—	60
"	840	"	960	—	70
"	960	"	1,080	—	80
"	1,080	"	1,200	—	90
"	1,200	"	1,400	1	—
"	1,400	"	1,600	2	—
"	1,600	"	1,800	3	—
"	1,800	"	2,000	4	—
"	2,000	"	2,200	5	—
"	2,200	"	2,400	6	—
"	2,400	"	2,600	7	—
"	2,600	"	2,800	8	—
"	2,800	"	3,000	9	—
"	3,000	"	3,200	10	—
"	3,200	"	3,400	11	—
"	3,400	"	3,600	12	—
"	3,600	"	3,800	13	—
"	3,800	"	4,000	14	—
"	4,000	"	4,200	15	—

itd. za każde 1200 zł. wyżej dodaje się stępel po 1 zł., suma niższa od 1200 zł. za całkowitą wziętą być winna.

SKALA II.		Na dokumenta, które ani pod I ani pod III skalę nie należą.		zł.	kr.
od	do	od	do	zł.	kr.
"	20	"	40	—	7
"	40	"	60	—	13
"	60	"	80	—	19
"	80	"	100	—	32
"	100	"	120	—	63
"	120	"	140	—	94
"	140	"	160	—	25
"	160	"	180	—	50
"	180	"	200	1	—
"	200	"	220	2	—
"	220	"	240	3	—
"	240	"	260	5	—
"	260	"	280	6	—
"	280	"	300	7	—
"	300	"	320	10	—
"	320	"	340	12	—
"	340	"	360	15	—
"	360	"	380	17	—
"	380	"	400	20	—
"	400	"	420	22	—
"	420	"	440	25	—

Wyżej 8000 zł., za każde 400 zł. dodaje się stępel po 1 zł. 25 kr., suma niższa od 400 zł. za całkowitą wziętą być winna.

SKALA III.		Na dokumenta prawne		zł.	kr.
od	do	od	do	zł.	kr.
"	10	"	20	—	7
"	20	"	30	—	13
"	30	"	40	—	19
"	40	"	50	—	32
"	50	"	60	—	63
"	60	"	70	—	94
"	70	"	80	—	25
"	80	"	90	—	50
"	90	"	100	1	—
"	100	"	110	2	—
"	110	"	120	3	—
"	120	"	130	5	—
"	130	"	140	6	—
"	140	"	150	7	—
"	150	"	160	10	—
"	160	"	170	12	—
"	170	"	180	15	—
"	180	"	190	17	—
"	190	"	200	20	—
"	200	"	210	22	—
"	210	"	220	25	—

Wyżej 4000 zł., za każde 200 zł. dodaje się stępel po 1 zł. 25 kr., suma niższa od 200 zł., za całkowitą wziętą być winna.

O ogniach podziemnych.

Kopiąc nieco głębiej ziemię, znajdujemy większy stopień zimna, jak na jej powierzchni, bo powierzchnia przenikniona bywa promieniami słonecznymi. Stąd pochodzi, że mieszkańcy krajów ciepłych, mogą przez cały rok dochowywać lodów, tu chłodzeniu i studzeniu napojów swoich. Ale jeżeli głębiej nad 25 lub 30 łokci wykopieś ziemię, ciepło powiekszać się będzie znafornicie — a jeżeli jeszcze głębiej zapuścisz się, napadnieś na tak wielkie ciepło, iż ci oddech zupełnie odejmie, i światło zagasł. Trudno dociec prawdziwej przyczyny tego ciepła. Ci, którzy przypuszczają ukryte pod ziemią ognie w każdej części świata, bliżej przystępują do prawdy. Ale jakże ten ogień tak ściśle uwięziony może się palić — jakimi zażywa się materyałami — lub co tak trępuje — iż nie może pożreć otaczających go rzeczy? ...

Widujemy często skutki na naszym okręgu stwierdzające nieomylnie bytność rzeczywistą podziemnego ognia. Wstrząsne wybuchanie materji gorejącej, wcale nie rzadką są rzeczą. Dwie najznajomsze góry płodne w podobne fenomeny są: Etna w Sycylii, a Wezuwiusz w królestwie Neapolitańskim, są prawdziwym tego dowodem. Powieści o tych dwóch Wulkanach strachem przejmują, niekiedy wznosi się z nich sama czarna para — inną razą słyszeć się dają przytłumione huki i świstzenia, po których

nagle następują błyskawice i pioruny, połączone z trzęsieniem ziemi. Pod ów czas, owa para, czyli ów dym czarny, wyjaśnia się i świetlistą przybiera postawę — kamienie wylatują z hukiem i gromem, a natychmiast zapadają w otchłań, która je wyzionęła. Niekiedy te wybuchania dochodzą tego stopnia gwałtowności, iż znaczne śtuki głazów wypadają na powietrze, i z takim popędem przebiegają nadziemne przestwory, jak balon. Siła mająca siedlisko w wewnętrznych lochach tych gór ognistych, jest tak cudowna, że w wieku zeszłym wyrzucała na powietrze głazy po trzystu funtów wążące, które w odległości mil trzech padały.

Te jednak wybuchnienia nie są jeszcze najstraszliwszymi przypadkami, ponieważ w niektórych czasach wnętrzości ziemi w śkło obrócone wrą, — wznoszą się póty, aż okropna ich piana wylewa się na powierzchnię i płynie kilka mil po polach bliższych, na których wszystko, co napotka zatapia. Na ten czas, ta powódź promienista trwa dni kilka — bałwan płynnego ognia toczy się gwałtem na bałwan wylewu palącego, dopóki nie dojdzie do morza. W tym nawet kresie, gwałtowność jego bywa niekiedy tak wielka, iż dosyć długo nieugaszony płynie w pośród wód Oceanu.

Któżby mógł pomyśleć bez strachu o niebezpieczeństwach, które sprawiają te ogniste wylewy? ... Wioski z wszystkimi zasiewami, z wszystką nadzieją pracowitego rolnika — obumierają za każdym ich zdarzeniem. Mówią, że pod czas jednego wybuchu Etny, powódź lawy pieczącej rozlała się po czternastu miasteczkach — a losot, huk i świst wychodzący z long tói gór, doł się słyszeć o mil dwościecia

I na cóż się przydadzą te Wulkany, które rozciągają po ziemi śmiertelny postrach i takie spustoszenia? W ich utworzeniu, postrzegamy dzieło tej dobroczynnej ręki, która opatruje potrzeby świata. Lubo wybuchnienia tych gór wielkie nadarzają spustoszenia — płeski, jednak z nich wynikające, niczem są w porównaniu forzysci, które przynoszą w całkowitości okręgowi naszemu. Ponieważ wewnątrz ziemi napełnione jest ogniem, potrzeba było koniecznie Wulkanów, bo one są przedochowami otworami, za pośrednictwem których działanie strasliwego żywiołu, słabnieje na siłach gwałtownie wzburzonych, i stygnąć musi w nieumiarkowanej zaciefłości. A lubo fraje, w których ognie podziemne zbierają się w wielkiej ilości, podległe bywają trzęsieniu ziemi — jeśliby jednak gwałtowniejszym podlegały trzęsieniom, gdyby gór toczących ogień nie było. Włochy nie byłyby krajem najpłodniejszym, gdyby ogień mający środkowe leżysko swoje we wnętrznościach ziemi, nie miał wolnego ujścia przez otwory wulkanów. Wreszcie, któż wie, jeżeli z tych strasliwych fenomenów, nie wynikają rozliczne forzysci, przed okiem naszym ukryte a które wpływają do uštěśliwienia i zachowania całego okręgu?....

Błędnica.

Na cmentarzach, pobojowiśkach lub bagnistych miejscach powstają często, najwięcej w jesieni, światła błędnicą nazywane, które już nieraz podróżnych po-

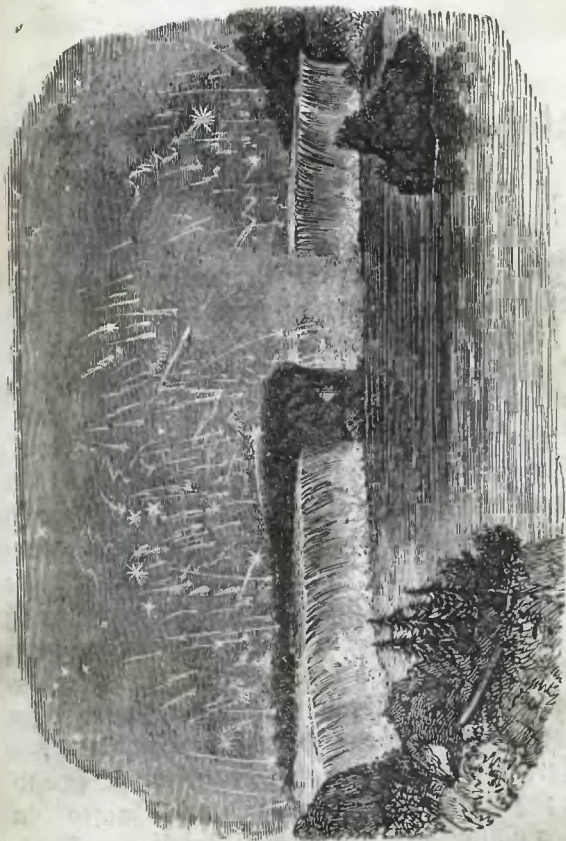
bałamucily i przyczyną ich zgonu w bagnistych lub niebezpiecznych miejscach się stały.



Włędnice są to wyziewy z ciał lub innych sforycznych przedmiotów, które się same przez się zapalą, i w wysokości 2—3 stóp od wiatru pędzone bywają.

Gwiazdy spadające.

Często widzimy w nocy (osobliwie w listopadzie)
niezbadane dotąd zjawisko gwiazd na ziemię spada-



jących. Powyższe wyobrażenie ukazuje nam podobne
zjawisko. Ptołomaj 12. i 13. listopada 1855 r.

nad Niagazą (największy wodospad) spostrzeżone było: Przez kilka godzin cały okrąg nieba milionami gwiazd spadających jaśniał, iż się wydawało, jakoby ogniisty deszcz z nieba padał. Niektóre z tych meteorów były ogromnej wielkości i piękności.

Sztuka ograniczenia się na jedném głupstwie.

Nie było, nie ma i nie będzie mędrca takiego, któryby się nie przyznał przynajmniej do jednego głupstwa w swoim życiu; prawdziwy tylko głupiec nie przyzna się nigdy do żadnego głupstwa. Człowiek rozumny znając popełnione głupstwo, chętnie się do niego przyzna i łatwiej dla tego potrafi uniknąć głupst następných. Przeciwnie prawdziwy głupiec co się nazywa, głupiec gruntowny, nie tylko się do głupstwa nie przyzna, ale nawet głupstwo swoje poczyta za rozum, a ztąd wpada z jednego głupstwa w drugie głupstwo. Mądry skromnym jest nawet przy rozumie, ale głupiec pyśni się nawet ze swego głupstwa. Pan Sz* posiada tajemnicę unikania wielkich głupstw, dla tego jedynie, iż małe głupstwo łatwo w sobie spostrzeże i sprostuje. Jestto człowiek obdarzony od natury zdrowym rozsądkiem, a co rzadka, nie wydający się przed nikim ze swego rozumu; przytém wyrozumiały, pobłażający dla innych, a najsurowszy dla siebie. Jeżeli mu się zdarzy popełnić jakie małe głupstwo, nazwane grzeczniej

niedorzecznością, które popełnia mimo woli, z nieuwagi, nigdy rozmyślnie; wtedy nie ukrywa swojej winy, ale popełnioną niedorzeczność stara się poprawić. Pan Ż* nigdy nie staje w obronie głupstwa; bo wie, że przez to uniknie następnego głupstwa — to jest usprawiedliwiania głupstwa, którego usprawiedliwić niepodobna. Pan Ż* nie tylko zasługuje na imię rozumnego, ale przyciem jest człowiekiem uczciwym. Nie tylko on nie wypiera się popełnionego głupstwa; lecz zarazem ostrzega o niem wszystkich poczciwych ludzi. Pan Ż*, pomimo swojego rozumu, popełnił w swoim życiu niejedno głupstwo; ale każde popełnione i rozważone głupstwo posłużyło mu za wielką naukę na przyszłość i ochroniło go od tysiąca innych. Największe głupstwo, jakie pan Ż* w życiu popełnił, było, że się urodził ubogim; ale to głupstwo raz mu się tylko w życiu przytrafiło i to nie z jego własnej winy. Od pierwszej młodości wiedząc pan Ż* o swoim ubóstwie, wiedząc, iż nie może się żadnego majątku po ojcu spodziewać, nie pośledził za przykładem tych paniczów, co spuścizną się na majątek papy, nie myśląc jak powinni mieć w głowie, ale jak na głowie. Pan Ż* myślał przeciwnie, a częściej przykładając się do nauk, umysł pożytecznymi wiadomościami z bogacił. Jestto dowód, że pan Ż* nawet z głupstwa urodzenia swego umiał korzystać, aby dojść do tego przez naukę i pracę, czego mu urodzenie odmówiło. Jak większa część młodych ludzi, tak też i pan Ż* popełnił wielkie głupstwo, iż zawczasie się pochochał; lecz na szczęście dość jeszcze wcześniej odłochał się i uniknął przez to większego głupstwa, gdyby

się był ożenił z uwielbianą Kochanką, której poznał wpiérw wdzięki niż serce, która nad okwitłą różą łzy ronila, i nad nieżywym fanarkiem rozpaczała; a wołała zabrać się z Grabiną* na bal do Resursy, niżeli doglądać choréj matki w domu. Pan Ż* popełnił także głupstwo, że się ożenił wpiérw nim zdołał utrzymać żonę, wychowaną w jedwabiach, na wykwintnéj kuchni, z którą jednakże w posagu wziął dobre serce, rozsądek i urodę. Lecz małe to głupstwo w krótcie poprawił, gdyż podwoił usiłowania w pracy, tak, iż późniéj zdołał utrzymać żonę i dzieci, jak tego przyzwoitość wymagała. Do głupstw, jakie pan Ż* w swém życiu popełnił, należało i to, iż stawiał raz na hamburgską loteryą. Strata była wielka, lecz nauka ztąd powstała dla niego jeścze więkza. Od tego czasu upłynęło już lat 20, jak pan Ż* nie gra już w żadną loteryą. Tym sposobem oszczędził co rok stawkę przez pięć klas, przez co zebrał sobie znaczny kapitał, który oddał do Banku na procent. Pan Ż* popełnił w życiu i to głupstwo, że zasiadł raz do zielonego stolika. Przez jeden wieczór puścił sto dukatów w faraona. Od téj pory jednak nigdy już nie wziął karty do rąk i tym sposobem ocalił sobie majątek, czas, zdrowie, a może i honor. Żreśćią żadnego już znaczniejszego głupstwa nie popełnił pan Ż*, wyjąwszy to jeścze drobne, iż swemu przyjacielowi pożyczyl pieniądze, których nie odebrał, a co więkza przyjaciela stracił; lecz i to głupstwo wyszło mu na dobre, gdyż odtąd woli darować co panu Potrzebniakiemu, aniżeli pożyczyć mu pieniądze i o nowe pożyczki od dłużnika niefrankowane listy odbierać.

Teraz na mnie kłóć, abym moje głupstwo zakończył; bo jeżeli głupstwo popełniłem, iż napisałem artykuł o głupstwie, to przynajmniej uniknę większego głupstwa, skoro nim nudzić przestanę łaskawego czytelnika.

Słowo o małżeństwie.

Protagoras zapytany, dla czego córkę swoją oddał w zamęście największemu z swoich nieprzyjaciół, odpowiedział: „Dla tego, iż nie mogłem mu dać już nic gorszego!“ Z tego wnosić można, jakimto ziółkiem musiała być córka Protagorasa. Demokryt pojął za żonę małą kobietkę, chociaż sam rośli był, jak dąb. „Wybrałem sobie“ — mówił on, „z pomiędzy największych niebezpieczeństw najmniejszą biedę.“ Mądry Salomon utrzymywał przeciwnie: „Kto znalazł żonę, ten znalazł największe dobro na ziemi: błogosławieństwo spływa nań z nieba. „Któryż teraz ma z nich słusność: czy Protagoras, czy Demokryt, czy wreszcie mądry Salomon? Trudno zostać bezżennym; lecz nierównie trudniej zostać szczęśliwym mężem w małżeństwie. Mniemam, iż nie było jeszcze na świecie takiego męża, któryby zupełnie był szczęśliwym; ale wszyscy mężowie ze wstydu nie chcą się przyznać do swojej biedy. Ożenić się, jestto zaśpiewać sobie samemu: Requiescat in pace. Kto się żeni, jednocześnie powinien sobie zamówić u stolarza łożko i trumnę: oboj świątyni

małżeństwa, znajduje się zaraz cmentarz miłości. Na małżeństwie kończą się prawie wszystkie romanse i komedye; przed ślubem wszystko zajmuje, po ślubie panuje wieczna jednostajność, na wspomnienie której trzeba poziwać. Trafnie w pospolitą mowę zawarcie związków małżeńskich nazywają zmianą stanu — bo wszystko się w małżeństwie zmienia, a wszystko złe zamienia się zawsze na gorsze. Jeżeli żona brzydka — niepodoba się mężowi; jeżeli piękna — podoba się innym i zazdrość gotowa; jeżeli bogata — o! wtedy biedny mąż jęczy pod pantoflem; jeżeli uboga — trudno ją wyżywić; jeżeli wpółuczona — chciałaby tylko wierzyć i powiedzieć pisać; jeżeli ograniczona — nie zrozumie swojej powinności; jeżeli do tego jest... Słowem, czemkolwiek będzie, zawsze będzie kobietą, a to dość powiedzieć!

Początek tego artykułiku niektórym czytelnikom wyda się złośliwością, barbarzyństwem — nieprawdą? Nnie samemu takim się wydał i byłbym wszystko zmasał, gdybym wpiérw nie był już tego napisał. Spodziewam się jednak, iż się pogodzę z nadobnemi czytelnikami. Czytelnik i autor podobni są do małżeństwa: klóca się przez cały dzień, a na noc kładą do jednego łóża. Każda rzecz ma dwie strony, złą i dobrą; czemużby i kobieta nie miała mieć dobrej strony, a tém samém i małżeństwo, któregooby nie mogło być bez kobiety.

Gdyby jednak można porównać wszystkie mniemania ludzi moralnie ukształconych, mielibyśmy bez wątpienia większość głosów za małżeństwem. Tylko upajająca rozkoś, rozpusta i wrzące namiętności

wzgardzając najślachetniejszymi, najświętszymi obowiązkami towarzystwa — najczystszej moralności. Dla człowieka z uczuciami ślachetnymi, z wyższym pojęciem, jakieżto powab przedstawia małżeństwo dobrane? Niema tam wprawdzie nieprzerwanych uciech, zabaw i rozkoszy, ale jest tam spokojna radość, przywiązanie, współczucie, wzajemne podzielenie trosk i dolegliwości — szczęście ciche — beznamietne. Małżeństwo wznosi duszę. Małżeństwo zawiera wiele tajemnic szczęścia, jest ogniwem nieśmiertelności człowieka. Umierający rodzice odradzają się w swoich dziatkach; jakąż miłą dla ich duszy pociechą, iż po swojej śmierci żyć będą w dzieciach, których wychowanie ugruntowali na miłości Boga, ludzkości i przyszłemu życiu. Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, i dla tego Stwórca dał im prawo być twórcą istoty na obraz i podobieństwo własnej istoty. Jakieżto zabezpieczenie dla człowieka? I tegożto zabezpieczenia wyrzekają się ludzie dla samolubnych widoków życia! — Prawda że małżeństwo dużo ma przykrości, trosk, zachodów, kłopotów, nie jedną cierpką chwilę, jednostajność, nudę, zgrzyzoty, które najczęściej pochodzą z własnej przyczyny; ale proszę mi powiedzieć, czy stan bezżenny, samotny starego kawalera przedstawia dla tego więcej powabu? Cóż w końcu stary kawaler zyskuje? Chorobę, a zamiast towarzystwa życia jedynie przyjaźniółki, osłabiającej chwili cierpienie i wieku, — zrzędną gospodynię. Jestto prawdziwy tryumf dla wszystkich żon dobrych. Czyż nie lepiej byłoby słuchać kaprysów dobrej żony niżeli złej gospodyni? Czyż może być życie jednostajniejszym, jak życie sta-

rego Pawalera i jego zabijająca punktualność? Z rana punkt o 7ej godzinie, 30tu minutach i 2ch sekundach przeciera oczy, zdejmuje blasmycę, wdziera blasrok i łądzie pantofle na nogi. W blasroku flepocze pantofłami po pokoju do 10tej godziny. O 10ej pije kłéjek albo dekokcik. Przed południem zawinięty w płaszcz w najpiękniejszą pogodę, z parasolem, wielkim frokiem przechodzi się po Sastim ogrodzie, potem siada na ławce i wykręśla na piasku kwadraturę koła. Na obiad wypija dwie filiżaneczki bulioniku i zjada trzy jajka na miękko. Po obiedzie łądzie się na kanapie i chrapie przez godzinę. Wieczorem idzie na Suchy-las*), odegra partyjkę w bacy, wypije herbatkę ze śmietanką, przeczyta Kurpera, usłyszylka starych dykteryjek, zażyje tabaczkę, idzie spać, i znowu do 7ej godziny z rana zasypia obok starego jak on — mopsa. Takieżto rozkośne życie!

Pan Cukrowicz i pan Ocetowicz.

Któż nie zna pana Cukrowicza? Znają go wszyscy; a kto go nie zna, pozna go łatwo po słodkim uśmiechu, który wiecznie osiada na ustach pana Cukrowicza. Słówka pana Cukrowicza zawsze są słodkie; ocukrowane. Usta pana Cukrowicza można porównać do suchej konfitury, którą się łatwo można w spruchniały ząb urazić. Kiedy pan Cu-

*) Znana w Warszawie pod tém nazwiskiem Pawiarnia.

Frowicz spotka Fogo na ulicy, całuje go zaraz z
 właściwą sobie słodyczą po obu stronach twarzy,
 a potem woła z cukrowym uśmiechem: „Dzień do-
 bry! dzień dobry panu! śniło mi się dziś o
 panu!“ Nic dziwnego; bo wczoraj wieczór obma-
 wiał go słodkimi słówkami. — „A jakże się miewa
 żonka pańska?“ zapytuje później: „A ten aniołek,
 pańska córeczka? A ten aniołek, mała Emcia? A
 pański fałtanek?“ Następnie zlustrował twoją gar-
 derobę: frać prześliczny, kamizelka zachwycająca, a
 sam „powie ci: „wyglądasz jak róża!“ Przy poże-
 gnaniu znów cię dwa razy pocałuje, znów się u-
 śmiecha i znowu napada na inną niewinną ofia-
 rę, aby ją znów ocukrować. Jeżeli zejdziesz się z
 nim na obiedzie: całuje się, ściska i przysięga, że
 cię już od wieków nie miał szczęścia oglądać. Po
 pieczystem żegnając się serdecznie, całuje cię znowu
 i obciera o twoje usta resztki sosu, które mu pozos-
 tały na wąsach po pieczystem. Wieczorem w teatrze
 uśmieśniętym wśródzie znajduje znajomych: tego
 wita uśmiechem, tego spojrzeniem, tego ściska za
 rękę, tamtemu posyła dobry wieczór! Tu jednej damie
 podaje rękę prawą, tam drugiej damie podaje rękę
 lewą; z rozkośy nie może już dobrać słodziuchnych
 słówek i w zachwyceniu roztopia się, jak cukier w
 szklance wody.

Pan Cukrowicz dla niższych i dla wyższych
 zawsze słodki. Uśmiecha się, kiedy zażywa tabaki;
 uśmiecha się, kiedy czestuje tabaką; uśmiecha się,
 kiedy powie komu jaką grzeczność; uśmiecha się,
 kiedy powie komu jaką niegrzeczność; uśmiecha się,
 kiedy komu co odmawia; uśmiecha się, kiedy się

dobrze bawi; uśmiecha się, kiedy poziewa; uśmiecha się, kiedy służącemu wytnie policzek; uśmiecha się, kiedy wołają pali się!“ Gdyby nawet rabuś jaki w Paryżu chwycił go za szyję i zawołał: pieniądze albo życie! i wtedy uśmiechnąłby się, oddając worek z pieniędzmi. Tego rodzaju słodczy oburza jednak każdego rozsądnego człowieka. Pan Cukrowicz posiada dużą, która nie ma żadnej wyraźnej cechy, jak każda wytarta moneta.

Przypatrzmy się teraz bliżej panu Ocetowiczowi. Pan Ocetowicz wygląda zawsze jak byba zapłakana u okien podwójnych w wieśńcu Grudniu. Zawsze zasmucony, zachmurzony, wzdychający, łwawny. Kiedy pan Ocetowicz mówi: „Miło mi pana powitać!“ zdaje się, jak gdyby chciał powiedzieć: „Wynoś się za drzwi!“ Jeżeli ci winbuje Nowego roku, zdaje się jak gdyby ci donosił o śmierci twojego przyjaciela. Jeżeli komu dał w wiście fłema, martwi się, że nie miał zarazem korony. Jeżeli dęszcz pada, już ma zepsuty humor na cały tydzień; jeżeli pogoda, żałuje, że dęszcz nie pada. Jeżeli żona stara mu się przypodobać, nazywa ją natrętną, nudną, naprzykrzoną; jeżeli nie chce mu się narażać, nie mówi z nią przez cały miesiąc i przez cały miesiąc patrzy na nią zyzem. Jeżeli służący podaje mu frał, on faże mu przynieść surdut; jeżeli służący przynosi mu surdut, on żąda płaszcza.

Słowem pan Ocetowicz jestto winny ocet. Martwi się wiecznie. Kiedy się śmieje, śmieje się dla tego, że nie jest wesoły, a kiedy jest wesoły, smuci się dlatego, że nie jest smutny. Kiedy się kto

śmieje, on płacze, a kiedy kto płacze, on się śmieje; ale śmieje się nie dla tego, żeby miał powód do śmiechu, ale dlatego, że płakać nie może. Pana Ocetowicza nic nie bawi, nic nie zajmuje, nic nie cieszy, nic nie rozśmieszy; w ustach ma tylko zawieszę węchnienie, a w oczach tylko łzy. Budzi się ze łzami, siada do obiadu ze łzami, kładzie się spać ze łzami. Ale też pan Ocetowicz kwaśniejcy jest jak ocet, kwaśniejcy jak cytryna, kwaśniejcy jak zakiszone ciasto. Pan Ocetowicz wydaje się pomiędzy ludźmi, jak chmura deszczowa, kiedy słońce świeci. Pan Ocetowicz i pan Cukrowicz są to dwa surogaty, z których co jeden ocukrzy, to drugi słodzi. Żeby ich razem pomieszać i dodać do nich wody, byłaby może nie zła lemoniada.

Mysli przy goleniu brody.

1.

Nietylko fortunę ale i sprawiedliwość odma-
lowano z zawiązanemi oczami. Oczy sprawiedli-
wości bardzo są podobne do oczów w szwajcar-
skim serze: gdzie nic nie ma, robią się wielkie
oczy, a gdzie jest coś, tam oczów niema. Przeci-
wnie oczy prawników podobne są do oczów po-
złoty na rosale: kiedy rosół tłusty, robią się wielkie
oczy, a kiedy rosół chudy, robią się małe oczy.

2.

Skąpiec zgromadza skarby, ale ich nie używa; obcém jest dla niego wszelka litość i wszelka radość. Głęboko w opoce znajduje się złoto i drogie kamienie; lecz promień słońca nie dochodzi tam — nie przejrzy się w dyamencie.

3.

Kobięta podobna jest do delikatnych strón lutni: uderzone zbyt silnie pękają, lekko poruszone wydają najprzyjemniejsze dźwięki.

4.

Jeżeli masz łaskę u publiczności, to przygotuj się wcześniej na nielaskę; łaska u kobiet łatwo się zmienia, a publiczność jest rodzaju żeńskiego.

5.

Jeżeli ci żonka pochlebia, to sięgnij zaraz po woreczek; bo możesz być pewny, że chce pieniędzy.

6.

Jeżeli kto poniżeniem przymila się tobie, to przebaczyć mu w duszy; bo możesz być pewny, że cię chce oszukać albo cię już oszukał.

7.

Jeżeli wielki pan robi ci obietnice, to naucz się zaraz jakiego pożytecznego rzemiosła, a możesz być pewny, że z głodu nie umrzesz.

8.

Jeżeli kto mało ci znany, przy spotkaniu się z tobą, powita cię temi wyrazami: „Tak się masz, najdroższy przyjacielu!“ to uprzedź go zapytaniem: „Czy nie masz czasem przy sobie filku złotych?“ bo takiego zapytania możesz się później od niego spodziewać.

9.

Bądź zawsze gotów śmiać się ze występku ludzi; bo możesz być pewnym, że wszyscy gotowi są zawsze śmiać się z ciebie; a ponieważ wszyscy znaczną mają więkkość za sobą, wstań więc rychlej od nich godziną, żeby cię nie uprzedzili.

Testament uczonego ojca dla córek. *)

..... 2 Grudnia

Ża życia mojego, Kochane dzieci, mało ode mnie korzystać mogliście bo całe życie siedziałem na krześle, wysłaném ośłą skórą i pisałem na pergaminie, tu także na oślej skórze. Uczony podobny jest do planety: dla ludzi, którzy go mają pod nogami, wy-

*) Względny czytelnik wygrzyziony miejsca przebaczy — myślom. Trzeba wiedzieć że arkusz papieru, na którym spisany był niniejszy testament, nie zawierając z resztą żadnych innych legatów, oprócz moralów, posłużył później suksesorom do owinięcia skłony, którą zwachawszy myśli, uczyniły sobie wypom w testamencie do nowój zdobyczy, i ztądto powstały w nim gdzie niegdzie wolne miejsca.

daje się ciemną, brudną bryłą błota, nazwaną ziemią, a z daleka dla czytelników na innym planecie wydaje się jasną, świetną, gwiazdą. Dla tego, Kochane dzieci, na śmiertelnej poduszce, przyjmijcie ode mnie pierwszą i ostatnią moją wolę, której po mojej śmierci już się sprzeciwić nie będziecie; bo zapewne wiecie dobrze, że was w grobie już nie usłyszę. —

Z porządku — ale nie wymagajcie więcej, jaś w waszych listach, porządku od człowieka, który, na śmierć gotowy, testament piśe, — przypłazuje wam zatem, moje dzieci, abyście matki, której winnyście życie, słuchały, zawzię o tém pamiętając, że nie ma na świecie trudniejszej sztuki, któraby więcej czyniła zażyciu gieniuśowi i każdej kobiecie, któraby więcej wymagała pracy i ukształcenia, jaś wychowanie — dziecka, a szczególnie córki. Wściec do tego niema najczęściej czasu; bo więcej się musi starać o posag, zięcia i testament dla córek.

Przypłazuje wam, moje córki, abyście powoli i po cichu chodziły, osobliwie w miejscach publicznych, gdzie tylko biegają — niestety, przebiegłe istoty! Pomyślcie zawzię wpiérw co macie powiedzieć i mówcie po cichu: dla dziewic i melodionu*) przystaje tylko — adagio. Miarkujcie także śmiech homeryczny: ah! bo śmiech taki ospeca główkę dziewczęcą, odurza, upaja; wtedy to łatwo się serce zapomina. Unikajcie wszelkiego zbyt silnego wzru-

*) Narzędzie muzyczne, podobne do harmoniki, które wydaje harmonijne tony za pomocą tarcia palcami metalowych słab. Są osoby, które grają tak biegle na melodionie, jaś na fortepianie.

żenia, które nader niebezpieczne jest dla płci wa-
żej i łatwo zerwać może tak delikatną siatkę ner-
wów wąskich jak dźwięk melodionu. Wóz ogro-
dniczy edukacyi kobiecej, który wydobywa najlepszy
sok z brzozy, podrzyna częstokroć wąs dziewczyny
pączek, aby piękniej mógł się rozwinąć.

Pamiętajcie zawsze na to, o co was teraz oj-
ciec na śmiertelném łożu napomina. Niewinne pie-
szoty, często powtarzane, łatwo stać się mogą
występnemi. Jestto moja testamentowa nieodmienna
wola, żebyście nawet od narzeczonego w ciągu
jednego kwadransa nie przyjmowały więcej nad
jednego całusa, który jednak ani pół minuty trwać
niepowinien. Nie mówcie nigdy „nie mogę!“ bo
nie wiecie jeszcze, że pleć naszą zwykle waże „nie
mogę“ bierze za „mogę“ i przeciwnie; mężczyźni
z kaprysu stają się albo zbyt oziębli albo zbyt nad-
śladujący. Ufajcie natchnieniu waszego słabego serca,
ale nigdy nie ufajcie waszym mocnym nerwom. Ah!
ileżto razy niejednę z dziewczę dla zbytniej tli-
wości, przy najpiękniejszych, najczystszych uczuciach,
tak się stało, jak Amerykanom, którzy mieli dużo
miękkiego złota, ale mało mieli twardego żelaza, i
dla tego złoto i wszystko oddali Hiszpanom....

Przykazuję wam, Kochane dzieci, żebyście nie
miały głowy w sercu, a serca w głowie, tak jak
mężczyźni, co mają serca w pieśni, a w sercu
pieśni. Na mojem sercu jeszcze się żadna kobieta
nie zawiodła, a na głowie nie jedna. — Dla tego
tak mało zważają kobiety na wszelkie motywa do-
wodne i wymotywowane dowody; — bez dowo-

dów najczęściej się nie mylą. Was, kobiety, obdarzyło niebo rzadką przenikliwością: — najnieczytelniejsze charakterystyki serca jak najłatwiej czytacie — oprócz własnego: i tam nie zachowujecie znaków pisarskich, i tam się często bez flexu nieobejdzie. Wasze uczucia sąto wstydlive dzieci, których jeszcze nie oswojono; z razu chowają się jedno za drugie, a potem wszystkiego się dotykają? Tylko jeden przykład, moje Kochane! Pozwólcie porównać wasze serce do obrazu Dusseldorffskiego z wyobrażeniem Jana Chrzciciela. Między innemi arcydziełami sztuki wisiał tam na ścianie frajobraz gwaśnowy, który żadnej na siebie niezwracał uwagi. Jednego dnia dyrektor galerji obrazów oczyszczając obrazy, przypadkiem zaczął czyścić szorstką gwaśnową frajobraz; wtem niespodzianie pod błękitem nieba przegląda ręka, należąca do innej malatury. Zdziwiony tem odkryciem dyrektor oczyszcza gwaś i z pod tła wydobywa prześliczny obraz olejny Jana Chrzciciela, który później pozyskał sławę i do dziś dnia znajduje się w Dusseldorffskiej galerji obrazów. Czyż podobnie pod gwaśnowym frajobrazem w sercu dziewczyny nie znalazłby się może na tle olejnym jakiś Jan albo Stanisław? Przyznajcie się same, moje drogie?

Przykazuje wam, moje córki, żebyście nie tak trudno wybaczały waszym przyjacielom, a nie tak łatwo wybaczały waszym przyjacielom. U mężczyzn nie tak nie chroni od ubliżeń, jak pewność, iż się przebaczenia nie otrzyma!

Mocno troszczy waszego ojca w ostatnią godzinę śmierci, ta obawa, żebyście także nie nabijały sobie głowy cudzemi, a szczególniej własnymi poezjami. Czy myślicie, że pod romantyczném niebem waszej wyobraźni wiecznie wiosna zakwitać będzie? że wiecznie przed wami na polanach flegać będzie czuły pastérz, dopóki nie olysieje? Testator nie będzie temu winien, skoro poetyczne kwiaty uważać będziecie, jak choroby w malignie, cienie na ścianie za żywe figury. Narzekacie na waszą mechaniczną jednostajną pracę: na pranie, prassowanie, gotowanie, karmienie własną pierśią, wychowywanie dzieci własnych. Mimo to jakże zatrudnienia wasze domowe podobne są do życia publicznego. Do którego tylko wejdę domu, wszędzie widzę obraz życia publicznego; izbę sessyonalną przed pralnią, expediturę przed kuchnią, szkołę w dzieciarni i t. d. Nie jestże wam właściwiej pracować rękoma i sercem, niżeli głową? Z resztą kiedy ciało oddane troszkom lub kuchni, czyż dusza nie może sobie bujać wyobraźnią po rozkośnych, wonnych gajach, gdzie w strączkach grochu znajdują się perły; na wierzbach rosną złote zausznice i brylantowe fermuary, gdzie w słowach śrébrne ryby łowią blondynowemi błogość Czyż sprzykrzył wam się maj młodości, sieciami? waszych dni dziewiczych, pełne najśłodzych marzeń i uroku! Czyż nam pozazdrościcie wieku młodego, który zwykłe każdy z nas przepędza, ślecząc nad zbutwiałemi książkami, nad zakurzonemi aktami, za kratkami sądowemi, przy łóżku chorego, na polu bitwy śród rannych?... Czyż pozazdrościcie chwil straconych młode o wieku,

żeby potem o nas powiedziano: żył, ożenił się i umarł?!

Rozmawiajcie zawsze z przyjaciółkami tak, jak gdyby przy was znajdował się mężczyzna, a z mężczyzną rozmawiajcie zawsze tak, jak gdyby przy was znajdowały się wasze przyjaciółki.

Ciała i duszy swojej strzeżcie jak relikwii... Pamiętajcie powściągać uśmiech bez fałszywego względu tam, gdzie uczucie skromności i godności dziewczęcej mimowolnie się oburza. Jedno słówko zatrzyma niekiedy dużą na wieki...

Od tego wolnego miejsca, chociaż go myśli nie wyżarły, tak koniec Testamentu był zatłuszczonej i zatarty, iż z wielkim żalem nie już więcej wyczytać nie mogłem.

Pierwszy Fiolek.

Kto o swe wdzięki lub bogactwa stoi,
Niech w maju róże stulistne obrywa;
Dla kogo miłość śmieje się szczęśliwa,
Niech w kwiat mirtowy swe czoło ustroi.

Ty, o ma luba! ty znasz moje chęci;
Co rok więc z pierwszą skowronka piosenką,
Pierwszy fiolek zerwany twą ręką,
Przyslij mi w dowód twój o mnie pamięci.

Skoro pod twojej komnaty oknami,
Gdziem z tobą szczęścia kosztował tak wiele,

Wiosna zielonym kobiercem uściele
Ziemie mejemi polewaną łzami.

Przestań się smucić, rzuć samotne ściany;
Nim słońce ranna jutrzienka powita,
Patrz, czy pod memi ślady nie zakwita
Pierwszy fiołek, mój kwiat ukochany.

Co tylko błyszczy, co się szczęściem śmieje
Miń o kochanko; miń wesołe błonie;
Fiołek ciche polubił ustronie,
Sukienką jego skromność i nadzieje.

Jeżeli rosą perłową oblany,
Mieć będzie we łzach swe błękitne oczy;
Jeżeli w koło smutek go otoczy,
I zda się jak ja tęsnić zakochany.

O! niech samotny nie uschnie na łące,
Pamiętna o mnie weź go w ręczki małe,
Do ust przyciśnij, na łono złóż białe;
Nim go ożywią moje łzy gorące.

Bo piękne róże nie dla mnie się plonia,
I mirt nie dla mnie wieńcem czoło stroi;
Nad wszystkie kwiaty bardziej mi przystoi
Pierwszy fiołek twą zerwany dłonią.

Jarmarki

kraju cieszyńskiego i pogranicznych miast.

Cieszyn, w pierwszy poniedziałek marca, w drugi poniedziałek maja, albo jeżeli na ten tydzień krzyżowe dni przypadają, w trzeci poniedziałek maja; w drugi poniedz. lipca, w drugi poniedziałek września, w drugi poniedziałek listopada.

Bielsko: po niedzieli suchej, po św. Janie, 15 września, na Mikołaja, zawsze w poniedziałek przypadający. Jarmarki na wełnę: 22 maja, 10 paźdz. Na bydło: w poniedziałek po św. Trójcy, na św. Jana, na św. Jakóba, 15 września.

Bogumin: na św. Adelgundę, po 2 niedzieli po Wielk., na nawiedzenie P. M., na Michała. Na konie i bydło w dniu przed każdym jarmarkiem. Główne targi tygodniowe: w środę przed wielkan., przed świątk., przed Boż. nar.

Frydek: w poniedz. po trzech królach, w poniedz. przed ś. Józefem, w poniedz. po ś. Filipie i Jakóbie, w poniedz. przed ś. Janem chrzcic., na ś. Jakóba, w poniedz. po ś. Michale, w poniedz. przed ś. Katarzyną. Dwa dni przed każdym jarmarkiem targ na konie i bydło. Targi tygodniowe co poniedziałek i piątek.

Frysztat: na nawrócenie ś. Pawła, w środę przed kwietnią niedzielą, w pon. po niedz. 6 po Wielk., we wtorek przed ś. Bartł., na ś. Szymona i Judy. Targ tygod. we wtorek.

Jabłonków: w poniedz. po nawróc. ś. Pawła, w poniedz. po przewodniej niedz., po ś. Filipie i Jak., w poniedz. po ś. Jak. apost., w poniedz. po ś. Szym. i Jud. Targ tyg. we wtorek.

Skoczów: w czwartek po niedz. mięsopustnej, po Wniebowst. Pańsk., na Bartł., na ś. Marcina. Wielkie targi tygod. w następne czwartki: przed wielk., po Bożem cielem, po ś. Michale, przed Bożem narodz. Targ na bydło przed każdym jarm. i wielkim targiem tygod.

Strumień: we wtorek po powym roku, na ś. Jerzego, w poniedz. po ś. Jak., na ś. Michała. Na bydło przed każdym jarm. Targ tygod. co piątek.

Ustron: 12 marca, 26 czerwca, 8 dni przed ś. Michałem. Targ tyg. w poniedz.

Zabrzeg: targ tygod. co wtorek.

Opawa: 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listop. Każdy z tych jarmarków trwa 8 dni od piątku do drugiej soboty. Targi na bydło: za tydzień po św. Trójcy, za tydzień po św. Janie chrzc., za tydzień po św. Jak., za tydzień po narodz. P.M. Na wełnę: 6 maja, 29 września, każdy 8 dni.

Beneszów: w pierwszy poniedziałek postny, we wtorek po św. Piotrze i Pawle, w poniedz. przed św. Idzim, we wtorek po św. Katarzynie.

Bielowiec: w drugi czwartek postu na ś. Idzi, na ś. Mikołaja. Targi na bydło: w czwartek przed wniebowstap. Pańskim, w czwartek po Bożem cielem.

Bruntal: zawsze w poniedziałek: po nowym roku, po niedzieli suchej, po ś. Jerzym, po ś. Małgorz., po ś. Marcinie.

Hradec: w poniedz. przed Wielk., w poniedz. po Bożem cielem, na ś. Jakóba, w poniedz. po ś. Michale, na młodzianki.

Hrabina: na zaślubienie P. M., 19 marca, 16 maja, 2 lipca, na narodzenie P. M., na Szymona i Judy.

Karniów: po niedz. głuchej, po niedz. 6 po Wielk., w pon. po nawiedz. P. M., w poniedz. po nar. P. M., w pon. po ofiar. P. M. Targi na bydło: w pon. po kwietniej niedzieli, w pon. po ś. Małgorz., w pon. po Bartł., w pon. po ś. Mik.

Klimkowiec: w poniedz. przed ś. Walentym, po niedzieli środopostnej, w poniedz. po ś. Trójcy, na ś. Wawrzyńca, na ś. Katarzynę. Targi na bydło: na ś. Filipa i Jakóba, na ś. Wacława.

Odry: w poniedziałek przed ś. Trzech Króli, po niedzieli przewodniej, w poniedz. przed ś. Janem chrzcicielem, w pon. po podniesieniu krzyża.

Witków: na ś. Wita, w środę przed ś. Gawłem. Targi tygod. w czwartek przed gromnicami, po 3 niedzieli po Wielk., na bydło i konie, na Rozesłańców w pon. po wnieb. P. M. i w poniedz. po ś. Łucji.

Morawska-Ostrawa: w dniu po nowym roku, na ś. Macieja, w środę przed wniebowst. Pańskim, w poniedz. po ś. Porcjunkuli, na ś. Mateusza, w poniedz. przed ś. Cecylją. Targi na bydło przed każdym jarmarkiem. Targi tygodniowe: we wtorek przed Wielk., we wtorek przed Bożem narodzeniem. Targi na przedzę i wełnę: w sobotę po ś. Filipie i Jakóbie, w sobotę po ś. Michale.

Mistek: w ostatni czwartek mięsopustu, w czwartek przed kwietniedz., w czwartek po Bożem Ciele, w czwartek po wniebowst. P. M. Targ na konie i bydło w czwartek przed ś. Tomaszem, na bydło w czwartek przed Wsz. Św.

- Brunsbęrg:** w piątek przed kwietnią niedz., we wtorek przed wniebowz. P. M., we wtorek po ś. Katarz.
- Fulnek:** w poniedz. przed ś. Fab. i Sebast., we wtorek przed kwiefn. niedz., w poniedz. po nawiedz. P. M., po Franc. Ser. po ś. Barbarze. Targi na wełnę 1 czerw., 9 paźdz.
- Frankstadt:** we wtorek po nowym roku, we wtorek po niedzieli przewodniej we wtorek po ś. Janie chrzc., we wtorek po ś. Wacławie. Na bydło przed każdym jarmarkiem.
- Granice:** 29 marca, w poniedz. po ś. Jakóbie starszym, we wtorek po ś. Michale we wtorek po ś. Barbarze.
- Nowy Iczyn:** zawsze w środę: przed nawróc. Pawła, przed świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed ś. Szymonem i Judą. Targi na wełnę: w pierwszy poniedz. czerwca, w drugi poniedz. października.
- Pasków:** na ś. Jęrzy, we wtorek przed narodzeniem P. M., w poniedziałek po ś. Łukaszu ewang.
- Przybór:** w poniedz. po Gromnicach, w poniedz. przed ś. Filipem i Jakóbem, w pon. przed ś. Jakóbem starszym, w pon. przed ś. Jadwigą. Targ na wełnę we wtorek przed ś. Filipem i Jakóbem, we wtorek po Nar. P. M. Na bydło w poniedz. po niedz. białej, w poniedz. po ś. Wicie, w poniedz. po narodz. P. M., w poniedz. po ś. Marcinie.
- Sztramberg:** po trzeciej niedzieli postnej, po Bożém cieie, po Bartł., po ś. Marcinie zawsze w środę.
- Trenczyn:** na gromnice, po niedz. białej, na świątki, na nawiedz. MP., na ś. Piotra w okowach, na podwyższenie krzyża, na ś. Łukasza, na ś. Andrzeja.
- Bycza:** zawsze w poniedz.: po nawróceniu Pawła, po Fil. i Jak. po świątkach, po Jak. ap., po podwyższeniu krzyża, po wszyst. św., w poprzedni czwartek targ na bydło.
- Bystrzyca nad Wagiem:** 5 stycznia, w poniedz. po kwiet. niedz., po ś. Trójcy, przed ś. Wawrzyńcem, przed Mateuszem.
- Czacza:** na ś. Tom., na Wielk., na ś. Trójcę, w poniedz. po ś. Bartł.
- Nowemiasto nad Kisuą:** zawsze w poniedziałek, po ś. Dorocie, przed ś. Jerzym, przed ś. Jak., po ś. Katarzynie.
- Rajec:** po ś. Macieju, po ś. Jerzym, po ś. Zofii, po ścięciu ś. Jana, po Urszuli, po Mikołaju, zawsze w poniedziałek, w poprzedni czwartek targ na bydło.
- Waryn:** 20 stycznia, po niedzieli środopostnej, na narod. P. M., po 1 niedzieli adwentu.
- Żylina:** po ś. Dorocie, po 1 niedzieli po Wielk., po Bożém cieie, po św. Szczepanie, po św. Gawle, po św. Łucyi, zawsze w poniedziałek.

Kubin dolny: w poniedz. po kwietniój niedz., po św. Janie chrzc., po narodz. M. P., po ś. Katarzynie.

Św. Marcin: 24 lutego, na świątki, na św. Wawrzyńca, na św. Bartłom. na narodz. PM., na ś. Marcina.

Biała: w poniedz. po trzech królach, w 2 pon. po ś. Janie Nepom., w 1 poniedz. po ś. Jakóbie, w 1 poniedz. po Szymonie i Judzie. Pierwszego dnia przed każdym jarm. targ na konie. Targ na wełnę 1 sierpnia 5 dni.

Jędrzychów: 19 marca, 24 sierpnia, 21 grudnia. Gdy przypada niedziela lub święto, jarmark w następujący wtorek się odprawi.

Kęty: 13 stycznia, 22 maja, 15 września, 15 grudnia.

Milówka: w każdy pierwszy wtorek miesiąca.

Oświęcim: w każdy pierwszy wtorek miesiąca, trwa zawsze dni 8.

Sucha: co dwa tygodnie jarmark, początek po 3 królach.

Wadowice: w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Żywiec: w poniedz. po 3 królach, po nawróceniu ś. Pawła, po ś. Macieju, we wtorek wielkotygodniowy, w poniedziałek po wnieb., po ś. Janie chrzc., po ś. Bartłomieju, po ś. Michale, po ś. Marcinie, na ś. Tomasza.

Kraków: na towary 22 kwiet., 29 września, każdy trwa 14 dni na bydło po 4 niedz. postu, 1 paźdz., każdy trwa 5 dni.

Racibórz: 17 stycznia, 21 marca, 27 czerwca, 5 września, 14 listopada. Na wełnę 29 maja, 27 września.

Hulczyn: 7 kwietnia, 23 czerwca, 20 września, 22 grudnia.

Pszczyna: 12 stycznia, 23 marca, 22 czerwca, 10 sierpnia, 12. października.

Rybnik: 31 stycznia, 25 kwietnia, 20 czerwca, 22 sierpnia, 10 października, 28 listopada.

Wodzisławie: 15 marca, 14 czerwca, 6 września, 13 grudnia.

Żory: 6 lutego, 26 czerwca, 11 września; na wełnę 9 maja, 3 października; na bydło 24 kwietnia, 25 lipca.



202.390

ZBIORY KRAJOWE

Karola Prochaski

w Cieszyńcu

Każdego czasu do dostania są:

Dla katolików:

Kalendarz polski na rok 1868 z obrazkami, cena 20 fr. w. a. Kancjonały. Wybory. Grono winne. Przewodnik ozdobiony 60 obrazkami. Krzyżowe drogi i różne inne książki modlitewne i śpiewniki. Książki szkolne wszelkiego rodzaju itd.

Dla ewangelików:

Kancjonał. Nowy testament. Biblie z apokryfami albo bez apokryfów. Katechizmy. Historia Reformacyi. Historia wiary ewangelickiej w Śląsku austryjackim. Pieśni o założeniu Kościoła ewangelickiego przed Cieszyńcem, i wszelkie książki szkolne,

na koniec:

różne inne dzieła w języku polskim mianowicie naukowe, rolnicze i gospodarstwo, przemysłowe, zabawne itd.